

Dlaczego tak

Fenomen

Ref.:

...Czemu wszystko się zmienia i nic nie jest po staremu...
...Zupełna pustka... Wieczna cisza...
Życie jest bezwzględne, nie lituje się nad nikim...
...Czemu wszystko się zmienia i nic nie jest po staremu....
...Zupełna pustka... Wieczna cisza...
To właśnie dla Tych to, niezapomniony o was nigdy

[Ekonom]

Czasem zastanawiam się, jak to możliwe,
Że ten kto stworzył świat,
Może teraz zwykłym ludziom czynić krzywdę
Może to jest kara za wszystkie grzechy nasze
Wiem, dobro przegrywa ze złem
A trzeba żyć tu dzień za dniem
Wszystko na niepewnym gruncie,
To nie sen, teraz budź się
Wszędzie widać tylko płacz, coraz rzadziej widzę uśmiech
Muszę trwać, muszę znosić wszystko
Dlaczego tylko ty zabierasz ludzi, którzy z nami byli blisko?
Czy byli czemuś winni? No powiedz...
Ostatnio widzę bloki betonowe niczym wielki grobowiec
Co jest pechowe, co jest szczęściem
Czy wobec tylu nieszczęść
Pokażesz jeszcze, kto ma w sobie siły więcej ?
Mam dosyć tego, nie chcę już patrzeć na to
Świat dawno wkroczył na zła tor
I zaczął się ten maraton
Nie mogę przestać o tym mówić
Mówi to samo za siebie
Jedyne o co proszę - szukaj końca w swoim gniewie
Kolejna matka zapłakana nad grobem
Syn zginął
Czy warto było ufać tobie ?
Powiedz, dlaczego wszędzie widzę, że świat dalej jest chory
Wszędzie tylko Święta wojna w twym imieniu i terroryzm
Uczysz pokory ? Za jaką cenę ?

Sam powiedz, dobry chłopak zginął
Chciał żyć, chciał dobiec do marzeń
Które sam sobie w życiu zawsze tworzył
Zabrałeś mu oddech, spełnienia celu nie dożył

Ref.

[Żółf]

Pogrążony w smutku
Powiedz, dlaczego mi odbierasz luksus
Boże, dlaczego ich zabierasz ?
Z radości drogi, to grzech, grzeszysz
Widzisz to, pozwalasz ?
Nie wiem jak tu i czym można się cieszyć
Nie wątpię w twoje istnienie ale co ty wyprawiasz ?
Traktujesz nas tak jak lego

A to nie jest zabawa
Mamy duszę, uczucia
Ty do nienawiści zmuszasz
My chcemy mieć przy sobie swych, tych
To za dużo ?
Nie proszę cię o więcej...
Twarz w dłoniach ukryta, łzy cieką po ręce
Przez dłonie,przez palce
Jak dziecko płacze, o co walczę ?
O jutro lepsze ?
Bez moich bliskich pieprzę je
Boże ogarnij się
Zabierasz nam wartości a zostaje śmiech
Powiedz mi gdzie on jest?
Ukryty w bólu i w setkach łez ? (stres, strach)
Czy długo będę żył, czy ciach
Odejdę zbyt wcześnie jak bliscy
Boże, odbierasz nam to (to) co dla nas jest wszystkim
Spoczywajcie w pokoju, nie zapomnimy o was nigdy

Ref.